

SIERPC 02.09.2025

BURMISTRZ

MIASTA SIERPC

JAROSŁAW PERZYŃSKI

INTERPELACJA

Mieszkanka osiedla nr 7 w Sierpcu (blokowiska przy ulicy Jana Pawła II i ulicy Sucharskiego) – opiekuje się kotami wolnożyjącymi – to znaczy :

1. za własne pieniądze kupuje dla nich pokarm,
2. w swoim prywatnym czasie roznosi karmę i rozkłada w miejscach żywienia kotów,
3. w swoim prywatnym czasie, za własne środki - organizuje dla chorych zwierząt opiekę weterynaryjną, kupuje też lekarstwa dla kotów.

Proszę, o odpowiedź dla w/w Mieszkanki osiedla numer 7 i dla wszystkich , którzy żywią koty, też w innych lokalizacjach na terenie Sierpca :

1. W jaki sposób opiekunowie kotów mogą otrzymać karmę dla kotów lub zwrot pieniędzy za zakupioną karmę?
2. Na jakich zasadach odbywa się opieka lekarza weterynarii, z którym Miasto Sierpc ma podpisaną umowę na opiekę lub pomoc zwierzętom wolnożyjącym w Sierpcu.
3. Na jakich zasadach ustalona jest dyspozycyjność lekarza weterynarii?
(Powyższe pytanie wynika z tego, że lekarz weterynarii z podpisaną umową)
– proponuje opiekunowi pomoc dla chorego kota – ale później ..., za jakiś czas..., po ponownym telefonie – za tydzień w sprawie terminu badania i leczenia kota.
4. W jaki sposób przyspieszyć leczenie zwierzęcia ?
Co zrobić z rachunkiem od innego weterynarza ?
Kto opiekunce kota odda pieniądze ?
Pytania wynikają z tego, że w związku z brakiem uzyskania pomocy w szybkim terminie – opiekunka idzie z chorym kotem do weterynarza, który ma czas ale nie ma podpisanej umowy.

RADNA

RADY MIEJSKIEJ SIERPCA

BARBARA GIL

Załączam :

Zastrzeżenia do usług świadczonych przez lekarza weterynarii

Bożena Czerwińska
ul. Mjra H. Sucharskiego 6 lok. 42
09-200 Sierpc

Sierpc, dnia 30 lipca 2025r.

Do
Burmistrza Miasta Sierpc
Jarosława Perzyńskiego

ul. Piastowska 11 a
09-200 Sierpc

**ZASTRZEŻENIA
DO USŁUG ŚWIADCZONYCH PRZEZ
LEK. WETERYNARIĘ W. PIUSIŃSKIEGO**

W związku z opisanym poniżej stanem faktycznym, składam zastrzeżenia co do pracy lek. wet. W. Piusińskiego, który w 2025r. na terenie Gminy Miasto Sierpc sprawuje opiekę nad kotami wolno żyjącymi poprzez przeprowadzanie zabiegów sterylizacji/kastracji, czipowania oraz leczenia weterynaryjnego, w przypadku zwierząt chorych lub rannych (stosownie do § 12 pkt 4) Załącznika do uchwały nr 143/XV/2025 Rady Miejskiej Sierpca z dnia 26 marca 2025r.).

Wnoszę o to, by Ww. szczegółowo wyjaśnił nt. przyczyn, dla których w okresie od dnia 15 lipca br. do 22 lipca br. nie był w stanie świadczyć wyżej opisanych usług w terminie uwzględniającym:

- a) dobrostan zwierząt (tj. kontrolę postępów leczenia weterynaryjnego).
- b) konieczność zapobiegania ich niekontrolowanemu rozmnażaniu.

a także wyjaśnił, dlaczego udzielił informacji nt. braku własnej dyspozycyjności w okresie od dnia 22 lipca br. do dnia 27 lipca br. i konieczności umówienia zabiegu kastracyjnego zwierzęcia bezdomnego dopiero na dzień 28 lipca br., tj. z tygodniowym przesunięciem.

Poniżej zamieszczam opis sytuacji:

Sytuacja zaistniała w związku z pomocą bezdomnym kotom z terenu osiedla nr 7 - przy ul. Sucharskiego oraz ul. Jana Pawła II. Liczba zwierząt tam bytujących waha się od 5 do 7, z czego część to niewykastrowane kocury oraz niewysterylizowane kotki, które osiągnęły dojrzałość i zdolność do rozmnażania

W dniu 14 lipca br. skontaktowałam się z prawniczką Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Sierpcu - p. Lidią Rymer. W rozmowie prosiłam o podjęcie leczenia ciężarnej kotki o umaszczeniu burym, która od kilku dni była apatyczna i nie jadła. Zostałam przekierowana do lek. wet. W. Piusińskiego jako osoby, która

04.09.2025 09:57

świadczy na rzecz Gminy Miasta Sierpc usługi z zakresu leczenia weterynaryjnego jak też kastracji / sterylizacji zwierząt bezdomnych. Po kontakcie telefonicznym z lek. wet. uzyskałam informację, że potrzebujące zwierzę może zostać przyjęte na wizytę kolejnego dnia.

W dniu 15 lipca br. odłowiłam i zaniósłam ciężarną i chorą kotkę do lek. wet. W. Piusińskiego, który jedynie zmierzył jej temperaturę ale poza tym, jej nie zbadał. Zwierzę otrzymało dwa zastrzyki, a następnie lekarz zalecił, że kolejna wizyta powinna się odbyć za tydzień, tj. w dniu 22 lipca 2025r. Byłam zaniepokojona tak długim czasem oczekiwania na wizytę i wskazywałam na ogólny słaby stan zwierzęcia - jego apatyczność, słaby apetyt itd. jako argumenty przemawiające za tym, by wyznaczyć ją szybciej. Lekarz argumentował tę datę wizyty tym, że „wcześniej nie może bo jest zajęty” - wymieniał m.in. okoliczność całodziennego wyjazdu zawodowego. Nado zalecił, że mam powtórnie skontaktować się z pracownicą Urzędu Miejskiego w Sierpcu. Rozmawiałam z lekarzem nt. usunięcia ciąży u kotki jednak wskazał on, że z uwagi na brak czasu nie jest w stanie przeprowadzić takiego zabiegu w dniach od 15 do 22 lipca br..

W związku z długim czasem oczekiwania oraz pogarszającym się stanem zwierzęcia zostały podjęte inne kroki mające na celu ukrócenie jego cierpienia oraz usunięcie ciąży.

W dniu 21 lipca br. zadzwoniłam powtórnie do Urzędu Miejskiego w Sierpcu i zostałam przekierowana do p. Kossakowskiej, gdyż p. Lidia Rymer wykonywała w tym czasie inne obowiązki służbowe. W rozmowie tej usiłowałam wskazać na długi czas oczekiwania na wykonanie zabiegu u lek. wet. W. Piusińskiego jednak rozmowa w tym aspekcie nie była konstruktywna. Poinformowałam o konieczności udzielenia pomocy innemu zwierzęciu, tj. wolnożyjącemu kocurowi, który powinien zostać wykastrowany. Uzyskałam informację, że mogę skontaktować się z ww. lek. wet. telefonicznie w celu ustalenia szczegółów zabiegu, co niezwłocznie uczyniłam.

Ww. wskazał w rozmowie telefonicznej, że „jest bardzo zajęty, jedzie samochodem i powinien zadzwonić do niego za tydzień czyli 28 lipca”, a na moje spostrzeżenie że „zobowiązał się przecież do pomocy zwierzętom bezdomnym” odpowiedział, iż „nie ja mu będę układała grafik pracy”.

Finalnie: ciężarna i chora kotka uzyskała w dniu 21 lipca 2025r. pomoc weterynaryjną ze strony lek. wet. Patrycji Wiktorowicz- Kornackiej, która wykonała zabieg usunięcia ciąży i macicy niezwłocznie. Pomoc w odłowieniu kotki, jej transporcie i uzyskaniu dostępu do usług weterynaryjnych zapewniła Fundacja Lumensilta Odkryta Moc z siedzibą w miejscowości Kolonia Przyboszewo.

Według przedstawionych mi przez przedstawiciela Fundacji informacji był to „ostatni moment aby kotce pomóc tak aby ona przeżyła”. Ponadto dowiedziałam się, że zwierzę było apatyczne ponieważ miało biegunkę, co nie zostało przeze mnie zauważone z uwagi na to, że było ono wolnożyjące i bytowało w różnych miejscach. Z powyższego wynikało, że leczenie wdrożone przez lek. wet. W. Piusińskiego zwierzęciu niestety nie pomogło.

04.09.2025 09:57

Co do kocura, trwa zbieranie środków na przeprowadzenie zabiegu kastracji.

Mam świadomość, że diagnostyka zwierząt bezdomnych, zwłaszcza w sytuacji braku możliwości obserwacji ich zachowań czy wydzielin, jest trudna i może wiązać się z błędami. Moje zastrzeżenia co do pracy lek. wet. W. Piusińskiego dotyczą:

- i) braku faktycznej dostępności czasowej lek. wet. W. Piusińskiego, który za każdym razem odkładał wizytę o tydzień - wywarło to na mnie takie wrażenie, jakby przedkładał inne obowiązki zawodowe ponad te, do których realizacji zobowiązał się zgodnie z informacją zamieszczoną w § 12 pkt 4) Załącznika do uchwały nr 143/XV/2025 Rady Miejskiej Sierpca z dnia 26 marca 2025r. i nie kierował się troską o dobrostan zwierzęcia;
- ii) sposobu reakcji lek. wet. W. Piusińskiego na jakiegokolwiek próby zwrócenia mu uwagi, że stan zwierzęcia jest na tyle słaby, że zasadną byłaby kontrola w pilnym terminie bo zwierzę mało je, przybiera pozycję bólową - Ww. reagował w moim odczuciu złością i irytacją;
- iii) faktycznego zaangażowania lek. wet. W. Piusińskiego w pomoc dla tego konkretnego bezdomnego zwierzęcia - kotce nie wykonano żadnych badań poza badaniem temperatury, przez co nie było wiadomo, czy jej stan jest następstwem zatrucia, posiadania pasożytów itd.

Podkreślam, że w interesie społecznym jest ograniczenie niekontrolowanego rozmnażania się zwierząt wolnożyjących i w tym celu możliwie pilnie należy przeprowadzać zabiegi kastracji / sterylizacji tych zwierząt. Oczekiwanie w okresie letnim (kiedy u zwierząt występuje ruja) na przeprowadzenie takiego zabiegu przez tydzień znacząco zwiększa ryzyko zapłodnienia kolejnych samic i zwiększenia populacji kotów bezdomnych. Jednocześnie, nie można tracić z pola widzenia tego, że zwierzęciu choremu należy po udzieleniu adekwatnej pomocy - na bieżąco monitorować jego stan, mając na uwadze to, że im szybciej wykryje się np. brak skuteczności wdrożonej metody leczenia, tym dla danego zwierzęcia lepiej, gdyż można mu wtedy np. podać inne leki, przeprowadzić dodatkowe badania, przeprowadzić operację itd.

Dodam, że nie każdą osobę zainteresowaną losem bezdomnych stać na opłacenie usług weterynaryjnych świadczonych prywatnie.

Będę zobowiązana za udzielenie mi pełnej i rzetelnej informacji nt. treści wyjaśnień lek. wet. W. Piusińskiego.

Bożena Czermińska
Bożena Czermińska

04.09.2025 09:58

Poczta Polska
POTWIERDZENIE NADANIA
(00)659007734400652381

przesyłki poleconej nr
NADAWCA: Bożena Gzermimska
ul. Sucharskiego 6/42

09-200 Sierpc
kod pocztowy miejscowość

☐ Potwierdzenie doręczenia albo zwrotu dla nadawcy

SMS/E-MAIL

ADRESAT: Burmistrz Miasta Sierpc
Jarosław Perzynski
ul. Piastowska 11a
09-200 Sierpc
kod pocztowy miejscowość

☐ Awizo dla adresata

SMS/E-MAIL

☐ Potwierdzenie odbioru

☐ Priorytetowa

☒ S

☐ M

☐ L

Format

Masa kg g

Oplata gr

PP S.A. nr 11

Wydanie Poligrafii Of. Władów 2004



04.09.2025 09:58